KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Sierpnia. — Rok 1847. Piątek. № 221. Jutro, Sta Joanna Fremjot.

(Art: nad:). Nie tylko w Kościele Kolegjaty w Kielcach znajduie się Obraz *Wniebowzięcia Najświętszej MARJI Panny*, o którym Kurjer z daty 14go b. m. № 216 udzielił wiadomość; iest także i w Kościele katedralnym Płockim w głównym ołtarzu Obraz tejże taiemnicy, w żywych kolorach, w stylu wzniosłym malowany. Nabyty został w Rzymie w XVI stuleciu przez Wojciecha *Baranowskiego* Biskupa Płockiego, i Katedrze Płockiej ofiarowany. Niewiadomy atoli autor iego. W roku zeszłym przy odnawianiu Kościoła katedralnego, takowy Obraz, szacowny zabytek przeszłości, od znawców z podziwieniem pędzla Artysty oglądany, odświeżony został. — *W. H. G.*

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z d. 24 Lipca (5go Sierp:) r. b. do Wydziału Cywilnego wydany, p. obo: Konduktora przy moście na rzece Niemnie pod Kownem, uwolniony w r. 1844 z Korpusu Inżenierów Komunikacji lądowych i wodnych w stopniu Kapitana, *Mironow*, otrzymał zamianę stopnia wojskowego na stopień cywilny Sekretarza Gubernjalnego.

Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra. Od lat kilku sprzedawać zaczęto w rozmaitych miejscach tak w Warszawie iako i w innych miastach, bibułę na trucie much przeznaczoną. Nowy ten przedmiot handlu zwrócił na siebie uwagę władz lekarskich, a dopełnione w Radzie Lekars: dochodzenie chemiczne, na bibule w tutejszych fabrykach sporządzanej, wykazało, że niektóre arkusze zawierały w sobie po 4 grany arszeniku białego, inne zaś arszeniku takiegoż w połączeniu z alkali po 12½ granów. W celu zatem uniknięcia nieszczęśliwych skutków, iakieby z przypadkowego użycia bibuły w mowie będącej, wyniknąć mogły, Komisja Rz: Spraw W. i D., zgodnie z opinją Rady Lekars: postanowiła: zabronić zupełnie wyrobu i sprzedaży bibuły na trucie much z preperatów arszenikalnych, oraz zarządzić niezwłocznie ścisłą rewizję wszystkich fabryk i składów, w których bibułę rzeczoną wyrabiano lub sprzedawano, i znalezione tamże zapasy zabrać i spalić w miejscu ustronnem, w kominach otwartych, iak np. w cegielniach, z zachowaniem przytem należnej ostrożności aby dym i sadze ze spalenia tejże bibuły powstaiące, nie stały się dla nikogo szkodliwemi. W rozwinięciu przeto powyższej decyzji, wydane zostały potrzebne zarządzenia do Rządów gubern: i Komisarzy Cyrk: Policji Wyko: w Warszawie, z poleceniem ścisłego przestrzegania z swej strony, aby w mowie będąca bibuła wyrabianą i sprzedawaną nie była.

(Dalszy ciąg o mianowaniu Urzędników w Zarządzie Komunikacji Lądowych i Wodnych). Pełniących ob: Nadrzemieślników przy drogach bitych: Kazi: *Przyłuskiego*, Ant: *Prackiego*, Filipa *Chrzanowskiego*, Winc: *Niewiarowskiego*, Józefa *Massalskiego*, Kazim: *Kaczana*, Piotra *Karczmarkiewicza*, Jana *Zacharowa*, Józ: *Sarafinowicza* i Kacpra *Koźniewskiego*, na posadę kl: XIV Konduktorów kl: 2ej przy drogach bitych, z prawem noszenia munduru bez haftu. Pełniących obo: Inżenierów rzeki Wisły: Jana *Rudnickiego*. Konst: *Jodko*, i Tom: *Toczyskiego*, na posadę kl: VIII Naczelników Objazdu Komunikacji, z zastrzeżeniem noszenia munduru kl: IX przez lat 3. Pełniącego obo: Inżeniera powiatowego, Ign: *Krzyczkowskiego*, na posadę kl: VIII pełniącego obo: Naczelnika Objazdu Komunikacji, z prawem noszenia munduru kl: VIII. Pełniących obo: Podinżenierów rzeki Wisły: Marka *Lajourdie*, Ign: *Szyszkowskiego*, Józ: *Predeckiego*, Jana *Czaplickiego* i Mich: *Pancera*, na posadę kl: X Pomocników Naczelnika Objazdu Komunikacji, z zastrzeżeniem noszenia munduru bez haftu przez lat 3. Pełniącego obo: Konduktora rzeki Wisły, Stan: *Bakke*, na posadę kl: XII Pomocnika Naczelnika Objazdu Komunikacji, z zastrzeżeniem noszenia munduru bez haftu przez lat 3. Pełniących obo: Tamiarzy: Chrystjana *Nejmana*, Ant: *Szorca* i Adama *Grafpera*, na posadę kl: XIV Majstrów robót faszynowych, z prawem noszenia munduru bez haftu. (D. c. n.)

W dniu 17tym b. m. w Warszawie, przeniósł się do wieczności Tomasz *Lubicz Gościcki*, Sędzia Pokoju Powiatu Płockiego, Dziedzic dóbr Trembki w Gubernji Płockiej. Żył lat 73. Zwłoki Jego przewiezione zostaną do miasta *Zakroczymia*, gdzie w d. 23 b. m. w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; po którem ciało Nieboszczyka przeprowadzone będzie do grobu rodzinnego w *Kroczewie*. Stroskany Syn i Córki, wraz z Zięciami, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół dla oddania Zmarłemu ostatniej Chrześcjańskiej przysługi.

Od lat młodzieńczych Twój Przyiaciel stały;
Drogie pamiątki w sercu mem zostały.
Byłeś mi iak Brat szczery, wspólne nasze dusze,
Tomaszu luby, godny, dziś iuż wyznać muszę,
Że ceniąc twe przymioty, okryty żałobą,
Wkrótce pośpieszę za Tobą.— *L. A. D.*

Marjanna z Fiiałkowskich *Ogonowska*, przeżywszy lat 42, w dniu 16 b. m. przeniosła się do wieczności. Exportacja zwłok Jej odbyła się wczoraj po południu, z Kościoła dolnego Ś. Krzyża, na smętarz Powąz:.

Sąd Policji Popr: Wydz: Siedleckiego, śledzi Stanisława N, z swego nazwiska niewiadomego, a powszechnie *Dziadkiem* nazwanego, który poprzednio był przewodnikiem dziadów ciemnych, a obecnie tuła się po różnych okolicach po żebraninie, niemaiąc nigdzie miejsca stałego zamieszkania; najczęściej widzianym bywa w okolicach okręgu miasta *Garwolina*, na wszystkich iarmarkach trudniąc się kradzieżami. Wspomniony *Dziadek* ma tylko lat 22 do 23.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krak:-Przedm: w pałacu Potockich, odebrała następuiące dzieła: Nauka czytania polskiego, ułożona podług najnowszej i najłatwiejszej metody, zł. 1 gr. 10. *Dymitr i Marja*, dramat w 5 aktach, przez Józefa *Korzeniowskiego*, zł. 3. *Roczne Nabożeństwo* według obrządku Sgo Rzymsko-katolickiego Kościoła, zł. 30. Życie Świętej Genowefy, napisane dla matek, dzieci i poczciwych Ludzi, którzy w swych cierpieniach szukaią pociechy w BOGU i swej niewinności, z niemieckiego powtórnie i poprawnie przełożone, zł. 1 gr. 10. Przewodnik obchodzącym pamiątkę ZBAWICIELA naszego Jezusa Pana dróg Jerozolimskich, w Dyecezji Wileńskiej na górach Werkowskich pod Wilnem, założonych pod dozorem XX. *Dominikanów* Werkowskich, wydany w Wilnie z rycinami, zł. 6 gr. 20. Biblja starego i nowego testamentu X. Jakóba *Wujka* z Wągrowca, nowemi czcionkami na papierze welinowym, zł. 45. Dykcjonarz Biblijny z ksiąg Pisma świętego starego i nowego testamentu, zebrany przez X. Prospera de Aquila, z włoskiego na polski język przetłumaczył X. Tadeusz Zgromadzenia XX. Kapucynów Prowincjał, zł. 36. Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce, zebrał i wydał F. M. *Sobieszczański*, T. 1 ozdobiony 48 wizerunkami, prenumerata na dwa tomy, zł. 45.

Poiutrze, oprócz zwyczajnych pociągów, wyprawiony będzie o go: 12ej w połud: z Warszawy do Skierniewic i pośrednich stacji, pociąg spacerowy. Pociąg ten odejdzie ze Skierniewic o godz: $6^1/_4$ po południu.

Różne też czasem bywaią powody do nazw miejscowych. O nazwisku miasta *Kozienic*, które słynęło z *win węgierskich*, takie iest podanie: Jeden z Królów, podobno Zygmunt I. polował w puszczy przyległej dzisiejszemu miastu. W czasie tych łowów, sarnę na krótki strzał chybił; *Kozie nic!* zawołali obecni łowcy, a Król przez pamięć na te wyrazy, osadzie przez siebie założonej, miano *Kozienic* nadał.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od W. K. W. zł. 3 gr. 10 na Zupę Rumfordzką, na intencję przyiaźni.

Przyczyną pożaru onegdaj wybuchłego na Nowolipiu, o którym donieśliśmy, było wylanie oleju gorącego, przeznaczonego do farb.

Nowa *Julja Polka*, ułożona na fortep: i ofiarowana W. *Julji Miaskowskiej*, przez P. A. *Pohlens*, Kapelmistrza Głównego Sztabu, znajduie się w składach muzycz: Senewalda, Klukowskiego i Spiessa. po zł. $1^1/_2$.

Niedawno pewny Jegomość w Warszawie chcąc odwiedzić swego przyjaciela, udał się do niego podczas zmierzchu, i, wszedłszy do przedpokoju, zapytał służącego: »Czy iest Pan w domu?" »Jest." »Czy z nim widzieć się mogę?" »Nie, odpowiedział służący, ponieważ teraz ciemno, a Pan mój dopiero za godzinę kazał świecę zapalić; przyjdź więc Pan późniey, wtedy Panowie widzieć się będą mogli."

Wczoraj w Wielkim Teatrze po Operze *Stradella*, przywołani: JPanna *Riwoli*, JPP. *Kleczyński*, *Stolpe*, *Troszel* i *Matuszyński*.

Wysokość wody na Wiśle dziś rano stop 5 cali 3.

Kościół r.g. w mieście *Sokołowie* w Pcie Siedleckim, będzie wyrestaurowany za summę Rsr. 456 k. 92. Miasto Sokołow za Zygmunta Augusta, należało do znanego z dostatków domu *Kiszkow*. Później przeszła ta własność do *Ogińskich*. Stanisław August wracaiąc z Grodna r. 1793, przyjmowany był w Sokołowie przez Michała *Ogińskiego* Podskarb: W. Lit:. Pod Sokołowem były w owym czasie fabryki francuzkie kobierców, chustek iedwabnych, pasów, płócien, kapeluszów, drutów, przez fabrykantów z *Montbeillard* przybyłych, prowadzone. Lecz te z czasem upadły. — Kościół w *Kurzeszynie* w Pcie Rawskim, będzie przebudowany, a przy nim wystawioną dzwonnica; będą oraz ogrodzone dwa smętarze, na co anszlag summę Rsr. 2060 k. 2 przeznacza. — Zarządzono restauracię Kościoła paraf: *Biały* (w Pcie Rawskim) za Rsr. 657 k. 22. — Ulica Sgo *Ducha* i *Nowa* w *Lublinie*, będą urządzone i zabrukowane, na co przeznaczoną została summa Rsr. 9,069 k. $3^1/_2$. — Sąd Policji Popr: Wydz: Pułtuskiego śledzi Lejbkę *Kwiat* v. *Ziarno*. — W d. 16 z. m. w miasteczku Sapieżyskach, 6ciu Starozakonnych naiadłszy się szkodliwych grzybów, niebezpiecznie zachorowało; z tych 5ciu skutkiem śpiesznego ratunku, do zdrowia przywróceni zostali; 6ty zaś lat 97 liczący, wkrótce życia dokonał. — W d. 25 z. m. na pastwisku do miasta Koła należącego, znaleziono zwłoki Żyda z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, lat około 50 liczącego. Z znaków na nim znajduiących się, okazuie się, iż przez morderstwo życia pozbawionym został. — W d. 31 z. m. na polu do wsi Składowa należącem, wilk wpadłszy między dzieci włościańskie, zapędzaiące konie do domu, porwał 7mio-letniego chłopca, z którego potem tylko iednę nogę i koszulę znaleziono. — W dniu 3 z. m. Stanisław Rajtko, włościanin we wsi Nadrybiu w Pcie Krasnostawskim zamieszkały, lat 50 liczący, odebrał sobie życie przez

powieszenie się w izbie nad swem łóżkiem. Przyczyną samobójstwa miały być cierpienia, których z powodu choroby doznawał. — W dniu 10 b. m. we wsi Olszance, piorun uderzywszy w chałupę, wpadł kominem do izby, i z dwojga dzieci w tejże przy oknie siedzących, 9cio-letniego chłopczyka zabił; dziewczynkę zaś nieszkodliwie ogłuszył. — Znaczne szkody wynikły z gradów i ulew, szczególniej w Kunowie, Ostrowcu, i t. p. — Były pożary: w gminie Osiek, we wsi Bargłowie, w kolonji Nowa Wolica, we wsi Goliszewie.

Z Petersburga. — N. PAN zatwierdzić raczył w Urzędach, wybranych przez Szlachtę Marszałków Powiatowych, w Powiecie Starokonstantynowskim, *Pruszyckiego;* w Pow: Dubieńskim, *Stroynowskiego;* i w Pow: Łuckim, *Maiewskiego.* — Dnia 10/22 Czerwca r. b. otworzono w *Kostromnie* Salę ochrony na 50 dzieci, która stosownie do zezwolenia J. C. W. Wielkiej Xiężnej Marji Mikołajewnej, nosi nazwę *Sali ochrony Marji.* — W dniu 31 Lipca (12 Sierp:) odbyły się w Golfie Finlandzkim, regaty (wyścigi) okrętów Cesarskiego *Klubu Yachtowego* w Petersburgu. Stanęło do wyścigów 7 statków, między innemi Skoner Cesarski *Królowa Wiktorja.* Nagrodę przez N. PANA wyznaczoną, a składaiącą się z bogatej czary srebrnej wyzłacanej, zyskał okręt *Waryag,* należący do Xcia B. *Galicyna.* — Na przedstawienie Ministra oświecenia publicznego, Król *Francuzów* mianować raczył Komandorem orderu *Legji honorowej,* P. *Struwe,* Dyrektora Obserwatorjum Cesarskiego w *Pulkowie* pod Petersburgiem, Członka Korespondenta Instytutu francuzkiego. — *Szarańcza* w końcu z. m. znowu okazała się w okolicach Odessy. — Na drodze żelaznej, między *Donem* i *Wołgą,* przewieziono w ciągu mies: Czerwca r. b. 140 899 pudów towarów i berlinkę. Wiadomo, że na tej drodze transporta ciągnione są siłą koni. — W Moskwie znajduie się 21 Szkół wyłącznie dla dzieci pracuiących na fabrykach. W szkołach tych uczy się obecnie 1360 chłopców i 65 dziewczynek.

Anglja. — Królowej towarzyszyć będą w teraźnieyszej podróży: Minister osad Hrabia *Grey,* a następnie Lord *Palmerston.*

Francja. — Xiżę *Żuęwil* 2go b. m. znajdował się w Neapolu; część iego flotty odpłynęła do Tunetu. — Wkrótce ogłoszoną będzie w Monitorze nominacja Królewicza Xcia *Omal,* na Gubernatora ieneralnego Algierji. Pod nim dowodzić będą: Jenerał *Szangarnje* w prowincji Algierji, Jenerał *Lamorisjer* w prowincji Oranu, a Jenerał *Bedo* w prowincji Konstantyny. — Xiżę *Brogli* Poseł w Londynie, w przyszłym miesiącu przybędzie na kilka tygodni do Paryża. — W Luwrze urządzone zostanie muzeum chińskie na wzór egipskiego. — Minister wojny uda się także do *Bapom* do obozu Xcia *Mąpansje.* — W *Kaen* odsłonięto posągi *Malesherba* i *Laplasa.* — W okolicy *Nant* burze zrządziły znaczne szkody. — P. *Thiers* wyiechał z Tuluzy w Pyrenee do Kutere. — Na wyspie Nukahiwie należącej do wysp Marquezas, odkryto zburzony pomnik, maiący na sobie napis, iż Kapitan *Marszan* z statku *Solidny* w r. 1792 wyspę tę objął w posiadanie w imieniu Francji.

Hiszpanja. — Jenerał-Kapitan Katalonji kazał rozstrzelać 17tu ieńców karlistowskich, za to, iż Karliści rozstrzelali niedawno 15tu żołnierzy pojmanych w Llakunie. — Posiedzenia Kortezów maią być otworzone w Październiku. — Jenerał-Kapitan Katalonji kazał w Mataro rozstrzelać ieszcze 5ciu ieńców karlistowskich. — Ministerstwo blizkiem iest rozwiązania; na czele nowego gabinetu, ma stanąć P. *Salamanka* iako Minister spraw zagr:. — Królowa w tych dniach bez towarzystwa Dam, odbyła wycieczkę z San Ildefonso do Klasztoru Paular, położonego w dzikiem ustroniu na wysokości góry leśnej, napełnionej dzikami; w tym klasztorze Królowa przenocowała.

Niemcy. — Austrjacka Cesarzowa Matka, i Xżna Ludwika *Parmeńska,* wyiechały do wód w Iszl.

Dalszy ciąg artykułu z *Gazety Pruskiej,* ZWIĄZEK REWOLUCYJNY i t. d., znajduie się w Dodatku do dzisiejszego Kurjera.

Włochy. — W cytadelli Śgo Anioła w *Rzymie* urządzono z nieiaką wytwornością pokoje dla kilku znakomitych więźniów stanu. — W Luce zaszły niespokojności, z powodu zniesienia gwardji narodowej.

Rozmaitości. — *Zdania łacińskie Publiusza Syrusa:* Żądza bogactw na łonie dostatków, iest bogatem ubóstwem. — Jeśli chcesz dobrze czynić, wiedzieć poprzednio trzeba, iak czynić należy. — Zazdrość skryta zgubnieiszą iest od iawnej nienawiści. — Kto na małe błędy nie zwraca uwagi, większych spodziewać się powinien. — Gdy rozgniewany człowiek upamięta się i z gniewu ochłonie, zwykle na siebie gniewa się wtedy. — Żyiąc z przyiacielem, myśl często, że on może być kiedyś twoim nieprzyiacielem; staraj się więc zawsze, ażeby to nigdy nie nastąpiło. — Łatwą iest rzeczą udać się tam w drogę, dokąd ślad iest wskazany. — Głośna sława wynagradza skromną zasługę. — Rozmaitość zabawę uprzyiemnia. — BÓG daie człowiekowi szczęście, przy podwójnem nieszczęściu. — Doświadczenie iest najlepszym doradcą. — Praca w młodości pożywienie smaczniejszem czyni. — Błąd drugi raz powtarzany, staie się przewinieniem. — Rozpusta z cnotą nie zgadza się nigdy. — Niegodziwość chwalona staie się nieznośną. — Winowajca lęka się sądu, a niewinny przekupstwa. —

Lew nieżywy znieważonym być może nawet przez zaiąca. — Ustawa ogólna nakazuie wszystkim rodzić się i umierać. — Uniesiony gniewem na prawo nie patrzy, ale prawo go widzi. — Rozpusta ułożeniem się swoiem wszystkich pokonywa. — Swawola iest oznaką lekkomyślności. — Mów wolno nie prędko, gdy prawdy szukasz. — Język złośliwy iest oznaką złego serca. — Dostoieństwo upośledza, gdy kto nie zasługuie. — Długo trwałe życie pomnaża przykrość. — Zysk nigdy nie iest bez szkody drugiego. — Rozpuście brakuie wiele, łakomstwu wszystkiego. — Śmiało postępuie, kto nigdy nie upadł. — Prawdziwa potrzeba najlepiej prosić naucza.

Gazeta węgierska opowiada rozczulaiące zdarzenie: Dwoie Słowackich dzieci, których Rodzice z głodu pomarli, chodziło żebrząc po wsi od domu do domu. Przyszły one do drzwi wieśniaka, który ie, pomimo iż z płaczem mówiły, że iuż od dwóch dni nic nie iadły, nielitościwie odpędził; dzieci szły dalej, a przechodząc koło budy psa na łańcuchu, postrzegły przed budą miskę z iedzeniem dla psa przeznaczoną, rzuciły się do niej i zaczęły ieść; pies wyskoczył z budy, ale obaczywszy dzieci spokojnie iedzące, położył się koło nich i patrzał na nie. W tem przypadkiem nadszedł nielitościwy wieśniak, a zobaczywszy tę scenę, zawstydził się, że iego pies był miłosierniejszym niż on; wziął dzieci z sobą do chaty, i tak ie mocno nakarmił, że na drugi dzień poumierały. — W Berlinie 21 Lipca b. r., aresztowaną została 16to-letnia dziewczynka za palenie sygar na ulicy, co iest zabronionem.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cieszkowski Krystjan Oby: z Łukowa; Dębski Roch Reient z Biłgoraja; Kamiński Józef Sędz:, i Krasiński Leop: Hr. z Krakowa; Łęski Adam Rzecz: Radca Stanu z Oporowa; Nowakowski Stan: Oby: z Rabsztyna; Potulicki Włod: Hr. z Obór. (G.P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 24.

TEATR WIELKI. Jutro, 22gi raz *Norma*. JP. *Szczepkowski* Operzysta, iako Gość przedstawi rolę *Sewera*. — Dziś w Rozmaitości, po *Zofji Przybylance*, na żądanie będzie 256ty raz *Wesele w Ojcowie*.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nro 221.

Piątek.— 20. Sierpnia.— Rok 1847.

Dalszy ciąg artykułu z Gazety Pruskiej. ZWIĄZEK REWOLUC: i t. d. — I Alcyato ukazał się w Poznaniu, przyrzekł rychłe przybycie reszty członków, jako też potrzebnych oficerów, a następnie odjechał do Krakowa z proklamacją zapewne przez Dra. Liebelt wypracowaną, i z przygotowanym ieszcze w Wersalu proiektem do manifestu, który później w Krakowie istotnie został wydanym. I Dr. Liebelt szykował się do odjazdu. Mierosławski teraz pośpieszył z przygotowaniem wykonania uradzonych działań woiennych. Plan główny, który Mierosławski sam w większych zarysach nakreślił na mappie byłych Polskich prowincji, u Władysława Łackiego zabranej, był wedle iego podania następujący: Korzystaiąc z powstałego koniecznie pośpiechu i wahania się władz, przy iednoczesnym wybuchu powstania we wszystkich byłych Polskich prowincjach, powstańcy niespodzianie skoncentruią się na pewne punkta zborne. Punkta takie oznaczone są iuż dla Poznania, Prus, Wyższego Szląska, Krakowa i Galicji, Podola i Wołynia, Litwy i Żmudzi. Z tych punktów zbornych poiedyncze oddziały pociągną na większe punkta koncentracyjne a ztamtąd razem na miasta Piotrkowo i Rowno. Tu uformuią się we dwie armje: Armję Zachodnią, obejmuiącą korpus Wielko-Polski, Krakowski i Galicyjski, i armją Wschodnią, składaiącą się z korpusów Mało-Ruskiego i Litewskiego. Obie armje ruszą do ataku na Iwangrod, by zabrać tę fortecę ieszcze budującą się. Jeżeli ten atak nie powiedzie się, to korpusy zwrócą się do granic Galicji, by tam zebrać nowe siły. Ten plan ogólny, który Mierosławski i w Krakowie rozstrząsał z tamecznemi wojskowemi, został teraz bliżej objaśniony przewódzcom mianowanym do Polski, Litwy, Żmudzi, Prus Zachodnich i Poznania. Dowództwo w Królestwie Polskiem Mierosławski oddał współoskarżonemu właścicielowi ziemskiemu, Bronisławowi Dąbrowskiemu; na Żmudzi zbiegłemu byłemu Aplikantowi i Porucznikowi landweru Magdzińskiemu; w Litwie aresztowanemu w Rosji budowniczemu Röhr; w Prusach Zachodnich oskarżonemu Pułkownikowi Biesiekierskiemu; sam zaś dowodzić miał w Poznaniu. Instrukcje ich wedle podania Mierosławskiego, były następuiące: 1) Magdziński miał połączyć wszystkie siły z Szawli, Telcza i Rosienia na Żmudzi, i wszystko z Prus Wschodnich, z zebranym tak oddziałem ruszyć na Kowno, żeby zaiąć to miasto, a następnie pociągnąć przez Województwo Augustowskie naprzeciw korpusowi powstańców przez Dąbrowskiego zebranemu. Jeżeli zaięcie Kowna nie udaje się, wówczas Magdziński prowadzi swój korpus przez niższą część Niemna, do Dąbrowskiego. 2) Röhr na Litwie ściągnie do siebie wszystko między Szczarą a Bugiem, złączy się iak można najprędzej z Powstańcami na Podlasiu i w Augustowskiem, następnie pójdzie ku niższemu Bugowi i tam odda się pod rozkazy Dąbrowskiego. 3) Dąbrowski, wszystko co tylko zebrać się da na prawym brzegu Wisły, skoncentruje koło Siedlec, nad rzeką Nurcem, niedaleko Bugu, poda rękę kolumnom ze Żmudzi i Litwy, i zwróci się na czele armji wschodniej na Iwangorod. Tu połączy się z powstańcami lewego brzegu Wisły z armją zachodnią. (Z temi zeznaniami Mierosławskiego, zgadza także się przesłuchany Bronisław Dąbrowski.) 4) Biesiekierski skoncentruje wszystkie oddziały z Prus Zachodnich nad Drwęcą, przejdzie za tę rzekę, pomaszeruje województwem Płockiem, pod Dobrzynem przeprawi się za Wisłę i pod Kołem połączy się z kolumnami z Rogowa i Pleszewa. Gdyby się ten obrot nie powiódł, Biesiekierski uorganizuje wojnę odporną w województwie Płockiem. (Zeznania Mierosławskiego o działaniach w Prusach Zachodnich, w ważniejszych punktach potwierdził Kosiński). 5) W Wielkiem Xstwie Poznańskiem oznaczone są trzy punkta zborne dla powstańców: Buk, Rogowo i Pleszew. Podstawą wymienionych tu dopiero działań są: zabrana u Mierosławskiego tak zwana Instrukcja dla Oficerów okręgowych, i mappa u Litografa Wiktora Kurnatowskiego wydana a między sprzysiężonych rozrzucona, na której Nauczyciel Leciejewski, iak sam przyznaje, za wskazaniem Mierosławskiego, porobił znaki, oznaczaiące stanowisko wojsk Pruskich i wskazuiące Powstańcom marszruty do punktów koncentracji. Zachodnia część Wielkiego Xstwa, aż po lewy brzeg Warty, z głównym punktem Buk, iest żółto ukolorowana; większa wschodnia część, z głównemi punktami zbornemi Pleszewem i Rogowem, czerwono. Exemplarze tej karty zabrane zostały u Henryka Ponińskiego, i Felixa Białoskórskiego.—Instrukcja podaje nadto ogólne przepisy, zachować się maiące przy wybuchu powstania, i szczególniej na to zwraca uwagę, że zniszczenie załóg w okręgu dokonać się da tylko podstępem i sycylijskiemi nieszporami. (Mierosławski twierdzi, że podobne zasady i przepisy odpisuiący instrukcję, sami własnowolnie nabazgrali. Dla tego nieuznaje co do tych miejsc iednozgodności znalezionej przy nim instrukcji z podyktowaną przez niego w Krakowie, i przywodzi także, iż zawsze zamierzał pozorny tylko zamach na Poznań, nigdy zaś istotnego, o którym w instrukcji mowa.)—Następnie przechodzi do szczegółów. Według nich i według protokularnych podań Mierosławskiego, wszyscy Powstańcy z Zachodnich okręgów Międzychoda (Birnbaum), Międzyrzecza (Meseritz), Wolsztynu, Wschowa (Fraustadt), Kościanu (Kosten), Buku, Szamotuł (Samter), i Poznania, skoncentruią się za ieziorami Słupią i Nieprusczewem pod Bukiem. Komendę nad skoncentrowanym korpusem Powstańców w Poznańskiem, miał objąć Oficer przysłany z Emigracji. Przednia straż złożona z mieszkańców Poznania i okolicy od 2óch do 2 1/2 mil promienia, dowodzona przez Porucznika Felixa Białoskórkiego, Porucznika Henryka Ponińskiego i właściciela ziemskiego Alfonsa Białkowskiego, stara się opanować Fortecę Poznańską. W tym celu Powstańcy ruszaią na Poznań rozdzieleni na 4ry oddziały i pod 4ma dowódzcami, w nocy uderzaią na fortecę, na szopy artyleryjskie, na stajnie Huzarów i na mieszkania wyższych cywilnych i wojskowych Urzędników. Jeżeli się bitwa na ulicach za barykadami przedłuża, wówczas Powstańcy z okolicy zgromadzeni iako korpusa rezerwowe w bliskości miasta, zakryci cieniem nocy, do miasta wchodzą. Jeżeli się wszystko nie udaie, to napadaiący cofaią się do Buku, i rozesłanemi zostaią przez tamecznego Dowódzcę do rozmaitych oddziałów tam skoncentrowanej siły. W takim razie wszystkie zaciągi wschodniego okręgu stanowią korpus rezerwowy Wielkiej-Polski, który w okolicach Szremu i Obornika ma ściągnąć do siebie drugi zaciąg zachodniego okręgu. Po wzięciu tych miast i starannem ufortyfikowaniu, gdy nadejdą statki do przeprawy przez Wartę, korpus rezerwowy ma potrójne zadanie. 1) Wkraczaiące wojska nieprzyiacielskie posiłkuiące, muszą być od Poznania odpartemi a korpusa ich poiedynczo rozbitemi. 2) Przez Obornik i Szrem utrzymuie stosunki z czynnym korpusem na prawym brzegu Warty, i broni obu miast. Jedno z nich zostaie główną siedzibą władz zarządzaiących W. Xięstwem; z drugiego naczelny Dowódzca wydaie rewolucyjne

rozkazy dla obu brzegów Warty. 3) Korpus rezerwowy nie przestaie uderzać na załogę Poznańską, dopóki wojska Pruskie, Szląska i Pomeranji nie nadciągną. Gdy te nadejdą, uderza się na nich w masie i z siłą. Jeżeli te ataki nie powiodą się, korpus rezerwowy ustępuie do Szremu lub Obornika, na prawy brzeg Warty do czynnego korpusu. Jeżeli się zaś uda zaraz za pierwszem powstaniem wzięcie miasta i twierdzy Poznania, to pierwszy zaciąg zachodniego okręgu należy do czynnego korpusu, na którego wsparcie natychmiast z Buku i Poznania do Pyzdr ruszy. Tu u spływu Prosny i Warty, zakłada się obóz oszańcowany. Drugi zaciąg z całego Xstwa Poznańskiego koncentruje się wówczas w Poznaniu, tam staje i broni prowincji przeciw atakom pruskim. Jeżeli musi ustąpić przemocy, wówczas cofa się z W. Xięstwa do korpusu czynnego, i łączy się z tymże. Pierwsze zaciągi z okręgu Pleszewa, Odolanowa, Ostrzeszowa (Schitdlberg), Krotoszyna i Krobi zgromadzaią się w Pleszewie pod dowództwem b. Kapitana, teraz Właściciela dóbr, Apolinarego Kurnatowskiego, i formuią w Pleszewie kolumny do marszu. Dla pokrycia tej operacji, wykonanym zostanie pozorny napad na szwadron Huzarów w Ostrowie. Kurnatowski wpada do Woiewództwa Kaliskiego, stara się wziąść miasto Kalisz i następnie, czy to mu się uda czy nie, przez Pyzdry lub Turek ciągnie na Konin, nie daleko od Koła, by się tam połączyć z kolumną z Rogowa. Jeżeli temu Rossyjskie wojska przeszkodzą, wówczas punkt zborny kolumn z Pleszewa i Rogowa naznaczonym iest niedaleko Pyzdr, przy ujściu rzeki Prosny do Warty. W Rogowie, pomiędzy ieziorami u źródeł rzeki Wełny, koncentruią się pod rozkazami Mierosławskiego siły zbrojne z okręgów: Inowrocławia, Bydgoszczy, Szubina, Wirzic, Chodziszyna, Ozornika, Obornika, Wągrowca, Gniezna, Szrody, Szremu, Wrześni, Mogilna. Dla odwrócenia uwagi Dowódzcy wojskowego od tego poruszenia i dla pokrycia tegoż, dla zabrania zarazem kilku składów broni, wykonanemi będą częścią pozorne, częścią istotne ataki przeciw Bydgoszczy, przeciw szwadronom stojącym w Inowrocławiu, Gniewkowie, Glince, toż przeciw Gnieźnie i Pile.— Gdy Powstańcy wszystkich okręgów skoncentruią się pod Rogowem, to po 4ch lub 5ciodniowych ćwiczeniach, Mierosławski wkracza do Królestwa Polskiego.—By przy tych działaniach wojska Powstańców pokryć poruszenie w Krakowskim Okręgu, naczelnicy powstania zamierzali w wyższym Szląsku wywołać powstanie, by przez to zaiąć wojska Pruskie i pochód ich na Kraków wstrzymać. Już wprzód wspomnieliśmy o poleceniach, które pod tym względem danemi były w Listopadzie 1845 r. Hra. Wiesiołowskiemu do wielu Studentów wrocławskich, w iego powrocie z Poznania do Galicji. Około tegoż samego czasu przybyli z Krakowa do Wrocławia Dra. Lisowski i Ludwik Gorzkowski, weszli tam w stosunki ze Studentem Franciszkiem Antoniewiczem, z Polskim wychodzcem Kazimierzem Błociszewskim, i iak oba pierwsi oskarżeni zeznaią, także z współoskarżonym Leonem Kaplińskim, i oświadczyli tymże, iż dla wstrzymania wojsk pruskich od ruszenia z Wyższego Szląska do Krakowa, należy zrobić zaburzenie takiego rodzaju, by religijny fanatyzm Szlązaków przeciw protestantom podnieść i zyskać do tego katolickie Duchowieństwo. Antoniewiczowi oddano okolicę koło Gliwic i Góry (Tarnowitz), iako pole działań. Błociszewski miał w Koźlu czekać na dalsze rozkazy. W Górze Kapliński znalazł chętnego ajenta, w osobie współobwinionego Andrzeja Fredro. Z tym wszedł Antoniewicz w związki za pośrednictwem Kaplińskiego. Oba starali się działać na Proboszcza w Wielkim Żychlinie i w Gliwicach na robotników w fabryce lanego żelaza, ale bez skutku.—Podobnież podróż Błociszewskiego do Koźla, nie wydała żadnego skutku. Zaraz po powrocie z Krakowa, Kosiński stosownie do polecenia, podyktowaną przez Mierosławskiego Instrukcję iak sam oświadcza, wręczył Włodzimierzowi Wolniewiczowi. Ten gorliwie zaiął się dalszą przesyłką Instrukcji, równie iak udzieleniem i objaśnieniem planu kampanji. W tym celu zwołał zgromadzenie w bazarze Poznańskim na 4 Lutego, na które wezwał oskarżonych Tadeusza Radońskiego, Henryka Ponińskiego i Alfonsa Białkowskiego, każdego z osobna. O wypadku tegoż zebrania, zeznania dwóch udział maiących, daią szczegóły: Ci oba i Alfons Białkowski, przybyli do Wolniewicza na czas naznaczony. Na Tadeusza Radońskiego czekano. Ponieważ go długo nie było, przeto Wolniewicz zamknął drzwi stancji, wyiął z komody kilka exemplarzy Instrukcji i małą kartę W. Xstwa Poznańskiego, litografowaną przez Wiktora Kurnatowskiego, na której projektowane poruszenia Powstańców podanemi były. Instrukcja w kształcie listu złożona, napisaną była sympatycznym atramentem, papier zdawał się białym. Wolniewicz skropił ieden z exemplarzy odczynnikiem chemicznym, a gdy pismo w niebieskim kolorze stało się widocznem, odczytał ie przytomnym, i objaśniał ie miejscami na mappie. Instrukcja mówiła o przywróceniu samoistnego Państwa Polskiego przez zbrojne powstanie, które we wszystkich częściach dawnej Polski od razu wybuchnąć miało; o rozdziale kraju na 5 prowincji i na okręgi pod tak zwanemi Wielkorządcami i Komisarzami okręgowemi, o wystawieniu kilku zaciągów, o nadaniu własności chłopom i zniesieniu wszystkich ciężarów na własności opartych. Zgadzała się więc zupełnie z poprzednio podaną a u Mierosławskiego zabraną Instrukcją dla Komisarzy okręgowych i dla okręgowych Oficerów. Przytem Wolniewicz szczególniej zwrócił uwagę, że we wszystkich okręgach kasy publiczne i broń w arsenałach i składach znajduiąca się, przedewszystkiem ma być zabraną; dalej, że teraz iuż czas mówić o rewolucji, i werwać ludzi, do których się ma zaufanie, by przystąpili do związku; nakoniec, że ludowi na wsiach trzeba obiecać, że Właściciel ziemski da mu na własność grunt i ziemię. Następnie dla okręgu Szrodzkiego mianował Komisarza okręgowego, dowódzcę drugiego zaciągu i dowódzców pierwszego, opatrzył tychże exemplarzami mappy Kurnatowskiego. O działaniach, iakie z okręgu wychodzić musiały, bliższe ieszcze dał objaśnienia, zgodnie z planem operacyjnym Mierosławskiego. Nakoniec ułożono nowe zebranie na dzień 14 Lutego, na którym Wolniewicz przyrzekł dać bliższe udzielenia. W dniu 5 Lutego udzielił Wolniewicz dalsze Instrukcje do powstania u Józefa Szołdrskiego w Deutsch-Poppen. Według opowiadania wysłuchanego Szołdrskiego, przybył on do Deutsch-Poppen wraz z Dziekanem Knolińskim ze Szmigla, stawił się przed Szołdrskim iako wysłaniec naczelników związku, oraz dodał, że ieszcze dalsze okręgi ma objechać, ale tego nie uczyni, ponieważ tam wszystko iest w porządku. W obecności Szołdrskiego i Knolińskiego, okazał exemplarz Instrukcji sympatycznym atramentem pisanej, pokropił go roztworem iakiejś zielonej materji, i odczytał treść obu przytomnym, używaiąc i tutaj dla objaśnienia przywiezionej z sobą mappy W. Xtwa Poznańskiego przez Kurnatowskiego wydanej. Odczytane Instrukcje, wedle zeznania Szołdrskiego, zgadzały się w swej treści z zabranemi u Mierosławskiego.—Następnego dnia, Wolniewicz w towarzystwie Szołdrskiego, poiechał do Kościana, dokąd wezwał wielu sprzysięgłych, by i tych

obeznajmić z Instrukcjami powstania. Gdy oba przybyli tam koło południa, znaleźli u stołu w oberży Granowicza, oskarżonego Hipolita Szczawińskiego, Dziekana Knolińskiego, Komendarza Bortliszewskiego, Władys: Wilczyńskiego, i Dr. Palickiego. Wszystkie te osoby, na skutek projektu Szołdrskiego, przeniosły się do mieszkania Dr. Palickiego, poiedynczo, dla niewzbudzenia podejrzeń. Zgromadzili się tam w stancji tylnej części domu. By przygotowanym być na wejście niespodziewane obcych osób, wziął Szczawiński książkę w rękę, traktuiącą o Skrzyneckim. Następnie Wolniewicz rozpoczął czytanie Instrukcji. Jednak odczytał tylko traktuiące o Komisarzach okręgowych; ponieważ przyszedł Palickiego gospodarz, Komornik Zgorzalewicz; za iego wejściem Wolniewicz czytać przestał, a Szczawiński udał, iak gdyby z leżącej przed nim książki dalej czytał. Tak więc nie znalazła się tym razem sposobność odczytania zaczętych przez Wolniewicza udzieleń, a zgromadzenie rozeszło się. Instrukcję samą oddał Wolniewicz Knolińskiemu. Od tego wziął ią w kilka dni Szołdrski; Wolniewicz nakłonił go do zaproszenia do Deutsch-Poppen Hipolita Szczawińskiego i Radcę kredytowego ziemskiego Skarzyńskiego. Szołdrski dokonał tego, za pomocą listów, w których mówi, że Wolniewicz u niego bawi, i że pragnie z niemi pomówić. Skarzyńskiego prosił ieszcze, by przywiózł z sobą swą statystykę W. Xstwa Poznańskiego.—Dnia 11 Lutego przed południem, stawili się zaproszeni u Szołdrskiego. Wolniewicz przeczytał im ieszcze iako też i Szołdrskiemu Instrukcję, i objaśnił ią znowu na mappie Kurnatowskiego. Po południu przed odjazdem wręczył on użyty do tego exemplarz Instrukcji Szołdrskiemu, w obecności Szczawińskiego i Skarzyńskiego, i zalecił mu, aby ią spalił. Przyrzekł także donieść wkrótce o dniu w którym powstanie wybuchnąć miało. Przedstawienie tych wypadków w Kościanie i w Deutsch-Poppen opiera się na zeznaniu Szołdrskiego, stwierdzonem zeznaniami innych współoskarżonych, którzy w zaszłych faktach mniej więcej zgadzaią się, tylko co do czytania Instrukcji nie wiedzieć nie chcą. Tymczasem Ludwik Mierosławski iak sam w przygotowawczem badaniu opowiada, zamierzył ieszcze osobiście dać Instrukcję wszystkim Komisarzom okręgowym W. Xstwa Poznańskiego, co do powstania, a szczególniej co do wykonania działań woiennych. Najprzód nastąpić to miało w okręgach należących do punktu koncentracyjnego Rogowo, a Malczewski Adolf zobowiązał się zwołać owych Komisarzy do Srebrnej Góry, dóbr oskarżonego Mateusza Moszczeńskiego. Mierosławski sam wyiechał z Poznania 5 czy 6go Lutego. Przyjmowany był tymczasowo w Świniarach, dobrach należących do Rowińskiego, gdzie zajmował się wypracowaniem Instrukcji wojskowych dla poiedynczych okręgów, rządowego obwodu Bydgoszczy. Mateusz Moszczeński otrzymał uwiadomienie listem od Alexandra Guttry, iak sam zeznaie, że Adolf Malczewski zjedzie do niego w dniu 8 Lutego, z wielu przyiaciołmi, do Srebrnej Góry. Tego dnia przybyli więc do niego: Ludwik Mierosławski, bracia Adolf i Albin Malczewscy, Józef Mikorski, Stanisław Sadowski i Józef Bonawentura Garczyński. Mierosławski kazał sobie obecnym przedstawić stan rzeczy w ich okręgach, i złożyć raport o siłach pod ich rozporządzeniem będących. Następnie wyłożył im ogólny strategiczny plan powstania i opowiedział działania, iakie każden z nich ma wykonać, aby swój zastęp na punkt zborny do Rogowa przyprowadzić.—Tu głównie chodziło o zamach na Bydgoszcz. Stanisław Sadowski, iak sam zeznaie, wkrótce po przyjęciu swoiem do związku przez brata zbiegłego Nepomucena Sadowskiego, mianowany przez niego został rewolucyjnym organizatorem w okręgu Bydgoskim, i na to zwrócono iego uwagę, ażeby z powodu strategicznej ważności Bydgoszczy, zaraz przy wybuchu powstania, usiłował zaiąć to miasto podstępem, a przynajmniej opanować znajduiące się tam działa i zapasy broni. Według iego dalszego zeznania, starał się obok tego, w skutek dalszego polecenia, ściągnąć wiadomość o stanowiskach i sile stoiącej w Bydgoszczy artylerji, i dowiedział się przeto, że artylerja ze czterema przed arsenałem wystawionemi działami, stoi na lewym brzegu Brdy; piechota zaś przeciwnie, rozkwaterowaną iest po częściach miasta leżących na prawym brzegu tej rzeki. Na zebraniu w Srebrnej Górze, Sadowski przedstawił dopiero mappę okolicy Bydgoskiej, na której Mierosławski udzielił mu bliższe Instrukcje do przedsięwzięcia. W dzień powszechnego powstania miano z 3ch stron uderzyć na Bydgoszcz. Głównego ataku celem iest zabranie dział przy arsenale. Większa część załogi stoi kwaterą na drugim brzegu Brdy i za kanałem, dla tego należy mosty osadzić, zabarykadować i zamknąć gruzem, wozami i innemi przedmiotami. Jednocześnie Powstańcy z Szubina od południa przypuszczą fałszywy atak na miasto, aby załogę rozdzielić i zatrudnić na rozmaitych punktach, gdy tymczasem drugi hufiec przedsięweźmie drugi fałszywy atak, z lasu leżącego na południowo-wschodniej stronie miasta. Wszystkie trzy hufce, po zabraniu dział, amunicji i broni, cofną się przez most na Noteci przy Rynarzewie do głównego punktu zbornego w Rogowie. Północny hufiec musi w tym celu przejść ieszcze przez Brdę; dla tego poprzednio ieszcze wywiedzieć się należy o mocnym moście zewnątrz miasta, którymby ten hufiec z zabranemi działami, amunicją i t. d. połączyć się mógł z resztuiącemi siłami zbrojnemi. Na dowódców powstańców, którzy działa zabrać mieli, Sadowski przedstawił Stanisława Radkiewicza, Maxa Ogrodowicza i Lucjana Baierskiego. Garczyński iako przewódzca pierwszego zaciągu z okręgu Szubińskiego, miał także należeć do zamachu na Bydgoszcz, a Mierosławski wyiaśnił mu dokładnie część planu, do którego wykonania miał się współdziałaniem przyczynić. Aby uderzenie na Bydgoszcz zasłonić, a szczególniej żeby przeszkodzić szwadronowi stoiącemu w Inowrocławiu, pośpieszyć na pomoc załodze bydgoskiej, Albin Malczewski został przeznaczony, żeby fałszywym napadem na Inowrocław niepokoić tameczny szwadron, następnie rzucić sie na trakt Bydgoski, dla zabezpieczenia odwrotu Bydgoskim i Szubińskim Powstańcom, a potem złączywszy się z niemi, pośpieszyć do Rogowa. Adolf Malczewski otrzymał zlecenie z Powstańcami gnieźnieńskiego okręgu pozorny napad przypuścić na Gniezno, zabrać gdzie się da broń tamecznego land-weru, a potem również ściągnąć do Rogowa. W Poznaniu Mierosławski udzielił już rozkaz Hr. Ignacemu Bnińskiemu, w pochodzie do Rogowa z ludźmi Wirsitzkiego okręgu, uderzyć na miasto Piłę (Schneidemühl) aby opanować tameczny skład broni. Dlatego też Hr. Bniński uwolniony był od przybycia do Srebrnej Góry. Tu nakoniec Mierosławski rozdał ieszcze pismienne Instrukcje. Stanisław Sadowski mianowicie otrzymał instrukcję chemicznym atramentem na listowym papierze napisaną, a do której brat iego Nepomucen poprzednio ieszcze dał mu odczynnik. Instrukcje dla Komisarza okręgu Węgrowca, który nie przybył na zebranie, wziął do odesłania Mateusz Moszczyński. Te zdarzenia w Srebrnej Górze udzielone zostały zeznaniami oskarżonych Mierosławskiego, Stanis: Sadowskiego i Mateusza Moszczeńskiego. Ludwik Mierosławski, iak sam powiada, aż do 11 Lutego bawił w Srebnej Górze i wypracowywał tam Instrukcję dla Komisa-

rzy południowych okręgów. Potem tę robotę prowadził dalej w Swiniarach. Zamierzał w d. 13 Lutego dać Instrukcje Komisarzom południowo-wschodnich okręgów, należących do koncentracyjnego punktu w Pleszewie, którzy w tym celu zwołani być mieli do Kociołkowej Górki, albo do Twardowa. Następnie chciał odbyć trzecią konferencję z Komisarzami zachodnich okręgów, w Buku albo Poznaniu, potem zaś udać się na swoie miejsce do Rogowa i rozpocząć działania woyskowe. Tymczasem d. 12 Lutego, przed samym odjazdem do Kociołkowej Górki, został aresztowanym w Swiniarach. Dnia 14go Lutego i następnych dni, podobny los spotkał wielu przewódzców sprzysiężonych w Poznaniu i okolicy. I w Bydgoszczy przedsięwzięto aresztowania. Tym sposobem zamierzone powstanie, w okamgnieniu straciło swoich Naczelników, i dla tego w W. Xstwie Poznańskiem tymczasowo nie przyszło do wybuchu.— Inną postać rzeczy przybrały w Prusach Zachodnich. Pomimo aresztowania Elżanowskiego, przygotowania do powstania prowadzone dalej były przez mianowanych od niego rewolucyjnych Urzędników. Władysław Kosiński kierował całą sprawą z Poznania. Jeszcze w Styczniu, iak sam powiada, wrócił go Mierosławski z Krakowa do Poznania, aby sprawę w Prusach Zachodnich goręcej poprowadzić i organizację tameczneg powstania dopełnić. Przy tem użył znowu do pomocy zbiegłego Nepomucena Sadowskiego, który, iak wyżej wspomniano, i ieszcze przed Elżanowskim, był w Prusach Zachodnich czynnym, a teraz wyraził zdanie: że u-życiem religijnego fanatyzmu między chłopstwem i wielkiego wpływu Duchowieństwa, pewno będzie można zebrać do broni 5,000 ludzi z niższych klas ludu. Sadowski otrzymał zlecenie, udać się natychmiast do Prus Zachodnich, ściągnąć tam ieszcze bliższe informacje i pokończyć wszelkie przygotowania ieszcze do powstania potrzebne. Kosiński sam ułożył, iak później zeznał, plan operacyjny dla Prus Zachodnich i sympatycznym atramentem wygotowany z niego wyciąg posłał przez zbiegłego Jana Pozorskiego do Bydgoszczy, do wręczenia Nepomucenowi Sadowskiemu, a zarazem kazał mu oświadczyć, żeby na niego 13 Lutego czekał w tem mieście. Nepomucen Sadowski przybył do Bydgoszczy 5 Lutego, iak zeznaie brat iego Stanisław, udzielił list od Kosińskiego swoiemu bratu, i zlecił Janowi Pozorskiemu, aby natychmiast iechał w Prusy Zachodnie, gdyż powstanie wybuchnąć ma 21 Lutego. Sam podobnież tamże odiechał, zleciwszy bratu swoiemu Stanisławowi, aby za przybyciem Kosińskiego do Bydgoszczy, nakłonił go do poczekania, gdyż rozmówić się z nim ieszcze musi co do okoliczności Prus Zachodnich. Kosiński 13 Lutego przybył do Bydgoszczy, a z nim Anastazy Radoński, który wedle zeznania Sadowskiego, przeznaczonym był do przesłania oczekiwanych wiadomości z Prus Zachodnich do Poznania. Oprócz nich, wiele Polskiej Szlachty zjechało w tymże dniu do Bydgoszczy; wedle urzędowego doniesienia Magistratu, między nimi, według własnego zeznania, znajdował się także Pułkownik Biesiekierski z Poznania, który iak wyżej wspomniano, miał obiąć dowództwo w Prusach Zachodnich. Daremnie Kosiński czekał na Nepomucena Sadowskiego. Opuścił Bydgoszcz 16 Lutego i wkrótce potem aresztowany został niedaleko Gorzowa (Landsberg an d. W.)—W Prusach Zachodnich Seweryn Elżanowski, mianował Studenta Trojanowskiego Komisarzem Starogrodzkiego okręgu, i polecił mu, przy wybuchu Powstania, zwrócić przedewszystkiem uwagę na miasto Starogród. Trojanowski ieszcze przed Elżanowskim, został aresztowany d. 24 Grudnia 1845 r. W skutek tego Elżanowski, iak sam opowiada, oddał komisarstwo okręgu Administratorowi parafji Łobodzkiemu, przez Trojanowskiego zwerbowanemu, i na iego wniosek elewowi agronomicznemu von Putkammer-Kleszczyńskiemu. Oba oświadczyli się gotowemi iak najżarliwiej działać dla sprawy Polskiej, iednak uważali że ani oni sami, ani ich położenie nie iest stosowne dla obięcia urzędu Komisarza okręgowego. Elżanowski przyrzekł im dlatego przysłać innego Naczelnika i w właściwym czasie uwiadomić o dniu wybuchu, którego oczekiwać należało iuż w krótkim czasie.—W d. 20 Lutego 1846 r. stawił się przed Łobodzkim oskarżony Florjan Ceynowa, Uczeń wydziału medycznego z Królewca. Ten iak sam zeznaie, przyiętym został do związku przez Teofila Magdzickiego, który, udaiąc się iako Dowódzca woiskowy, do Żmudzi przez Królewiec przeieżdżał, przyiął go niedawno do sprzysiężenia i wezwał, by z powodu zbliżaiącego się wybuchu powstania udał się do Prus Zachodn. Ceynowa znał się z Łobodzkim, a gdy się od tego dowiedział, że oczekuią przyrzeczonego Naczelnika i wyglądaią chwili wybuchu, przyiął na siebie rolę Naczelnika, iaka mu się przedstawiała, i uwiadomił swych współprzysięgłych, że noc z 21 na 22 Lutego wybraną została na chwilę ogólnego, w iednym czasie na wszystkich miejscach nastąpić maiącego powstania Polskiego narodu. Uwiadomił go o tem w Królewcu równie oskarżony Alex: Szyszyłowicz. Ceynowa i Łobodzki, którzy oba bardzo rozległe zeznania złożyli, wydali następne postanowienia co do wykonania Powstania: 1. W nocy z 21 na 22 Lutego ma być wziętem miasto Starogród, posterunki woyskowe maią być zamordowane, stajnie huzarów i arsenał zabranym. 2. Chciano członków Resursy, którzy byli zebrani na bal, Oficerów i Urzędników cywilnych, iak równie wszystko co tylko mogłoby się opierać, zamordować, i śpieszących z kwater Żołnierzy pobić. 3. Kassy publiczne maią być zabranemi. 4. Po udaniu się powstania, chciano mianować Komisarza okręgowego, proklamować rewolucje, Dr. Sedlag Biskupowi w Pelplinie dodać Adjunkta, któryby iego krokami kierował. Ustanowić Trybunał rewolucyjny, któremu najprzód miał być oddany Węsierski oberżysta z Starogrodu, ponieważ ten doniósł o usiłowanem zwerbowaniu go przez Trojanowskiego, i przez to stał się powodem aresztowania tego ostatniego. 5. Następnie iedna część powstałej ludności miała być posłaną do zbornego punktu Grudziąża, by połączyć się z powstańcami z Prus Zachodnich tam skierowanemi. Pozostałą częścią Powstańców chciano za wezwaniem landweru umocnić powstanie miejscowe i rozszerzyć. By wykonać te środki z ogólnym planem powstania zgodne, Łobodzki miał następnego dnia zebrać u siebie iuż przyiętych sprzysiężonych, oraz wezwać kilku Duchownych, o których przypuszczano, że są przychylnemi. Tam miał być ułożony szczegółowy plan działań, i massa ludu wezwaną, o ile możności uzbroioną i do punktów zbornych odprowadzoną. Na uwagę Łobodzkiego, że chłop prosty do sprawy dawnej Polski, nie ma żadnego przywiązania, ale owszem w ogóle obawia się, by Szlachta nie rozpoczęła na nowo swych dawnych bezprawi, postanowiono obudzić nienawiść Katolików przeciw Ewangielikom. Miano w mówić w Lud prosty, że Ewangielicy w Starogrodzie maią za miar wymordować Katolików tamecznych, i że w tym samym celu następnie do wiosek udadzą się. Że powstanie odbywa się dla dania pomocy Katolikom w Starogrodzie, a ieżeli Ewangielicy w przypisywanych im zbrodniczych zamiarach ruszą na prowincję, dla przecięcia im drogi.

(Dalszy ciąg nastąpi).